

PESTKA Z MASŁEM

CZARNY KOT

Raz, dwa, jeden hen nad miastem
gna na przebój pestka z masłem
głos jej świrlił aż rozbrykał
kopytnego lajkonika.

Laj-laj-tirli, laj-laj-dudni
szuka figli w stu-stu-studni.

Stumilowe buty były
na dnie studni się rozmyły.

Chlap-chlup-chlaput, Chlapoludki
łały wodę od pobudki,
tak podlały pestkę z masłem,
by wyrosły z niej rozciasty.

A ich dzieci nie do pary
oznajmiły: nie do wiary,
by się działy takie dziwy,
że na niebie księżyc krzywy
przypomina rogalika
spod kopyta lajkonika
łakomego, że hopssa,
który przybiegł na obcasach,
żeby ugryźć figę z makiem
i się obejść z nią... ze smakiem.